Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 148 | **Katowice, czwartek 30-go czerwca 1932 r.** | **Rok 31**

Zakończenie Kongresu Eucharystycznego w Dublinie.

Przemówienie Ojca Św.

W dniu 26 czerwca zakończone zostały w Dublinie uroczystości 31-go Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. O godz. 13 wobec nieprzejrzanych tłumów w Phoenix Parku odprawioną została pontyfikalna Msza św. Po zakończeniu nabożeństwa, o godz. 14,20. trzykrotny dźwięk trąb zwiastował zebranym, że niebawem rozpocznie się przemówienie Ojca św., transmitowane drogą radjową z prywatnej bibljotek papieskiej w Watykanie. Najpierw rozległ się głos O. Gianfranceschi, zapowiadającego po łacinie, a następnie po angielsku: „Uważajcie, przemówi do was Ojciec święty!". Za chwilę wśród skupionej ciszy z licznych głośników popłynęły dźwięcznie i bardzo wyraźnie po łacinie słowa Ojca Chrześcijaństwa:

„Otośmy z wami, ukochane dzieci w Chrystusie Panu! Przedewszystkiem jesteśmy z wami jak ojciec z dziećmi, biorąc udział nietylko przez Naszego Legata, ale i bezpośrednio w waszej wielkiej radości i triumfie eucharystycznym. Jesteśmy następnie z wami, ponieważ wspólnie z wami prosimy Wszechmogącego i Miłosiernego Boga, aby, modłami Kościoła swego ubłagany, w tej ciężkiej udręce, jaka dotknęła wszystkie narody, w Swej Łasce udzielić raczył darów jedności i pokoju, których usymbolizowaniem mistycznem jest ofiara eucharystyczna. Wreszcie sercem i usty zwracamy się ku wam, aby wyrazić Nasze dla was życzenia i ze szczególniejszą miłością udzielić wam apostolskiego błogosławieństwa. Niech, przez wstawiennictwo i zasługi N. Marji Panny, apostołów Piotra i Pawła, tudzież Patrjarchy św. Patryka, świętych Patronów Irlandji i wszystkich Świętych, spłynie na was i wasz przez Nas szczególnie ukochany kraj błogosławieństw Boga Ojca Wszechmogącego, Syna i Ducha Św. i niech pozostanie z wami na zawsze!"

Po przemówieniu i błogosławieństwie Ojca św. po ulicach Dublina rozwinęła się wspaniała procesja eucharystyczna, ciągnąca się na przestrzeni siedmiu kilometrów. Widok tej imponującej manifestacji religijnej pozostawił na jej uczestnikach niezatarte wrażenie.

W Kongresie wzięło udział ponad ½ milj. osób, w tem 9 kardynałów (Lauri, Hlond, Verdier, Van Roey, Mac Rory, Bourne, Daugherty, Hayes), trzystu arcybiskupów i biskupów, oraz 6 tysięcy kapłanów.

* * *

Uroczystości międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Dublinie zbiegły się w tym roku z obchodem 1500-lecia przyjęcia wiary chrześcijańskiej i początków państwa irlandzkiego. Biorąc pod uwagę jeszcze i tę okoliczność, że w r. b. po zwycięstwie wyborczem De Valery i objęciu przez niego rządów nastąpiło całkowite rozluźnienie związków państwowo-politycznych z Wielką Brytanją, dochodzi do powyższych obu uroczystości święto odzyskania całkowitej niepodległości. Zniesienie przez parlament przysięgi na wierność królowi, odmowa wypłacenia dotacji do skarbu korony brytyjskiej, jest faktycznem uniezależnieniem się od ingerencji władz brytyjskich w sprawy narodu irlandzkiego. Dlatego obecny Kongres Eucharystyczny oprócz swego charakteru religijnego ma również i znaczenie polityczne, gdyż jednocześnie Irlandja święci w nim swe wiekopomne zdarzenie dziejowe. Podnoszono fakt znamienny, że gubernator królewski Irlandji, którego władza właściwie ma dziś charakter dekoracyjny, nie został zaproszony przez komitet na Kongres Eucharystyczny. Stało się to na życzenie rządu irlandzkiego.

Pobieżnie chociaż przyglądając się uroczystościom kongresowym w Dublinie, ludności irlandzkiej, zachowaniu się wszystkich warstw społeczeństwa, wystąpieniom prezydenta, rządu, wojska, — łatwo każdy może stwierdzić, że religja w życiu Irlandji nie jest sprawą prywatną, ale przenikniętą jest nią całe życie publiczne narodu.

Dla wszystkich tych, co usiłują Kościołowi przeciwstawić naród, państwo, co wykazują sprzeczność celów i dążeń tych instytucyj, najlepszą odpowiedź odwiecznego współżycia i współpracy Kościoła z państwem daje Irlandja. Bez filozoficznych i prawniczych dociekań, jaki jest zakres kompetencyj Kościoła i Państwa, tam życie samo je spoiło, a cierpienia i krew męczeńska bohaterów narodowych były jednocześnie martyrologjum wyznawców Kościoła powszechnego. Patrząc na dzieje Irlandji, przesuwa się przed oczyma tyle analogij z Polską, a jednocześnie i tyle różnic w pojęciach na rolę Kościoła w życiu narodu i państwa.

Hitler tworzy miljonową zamaskowaną armję.

Berlin. W dążeniu do zagarnięcia władzy w Niemczech i militarnego zorganizowania społeczeństwa, hitlerowcy nie przestają rozwijać systematycznej działalności i opracowywać szerokich planów.

Jednym z tych planów zasługujących na uwagę, jest **plan utworzenia kadr roboczych, zorganizowanych systemem wojskowym.**

Organizacja ta oparta ma być na **przymusie, na poborze.** Obowiązkowi stawienia się do obozu podlegać mają mężczyźni w wieku od lat 19 do 22, przyczem **służba trwać ma dwa lata.**

Jednostką podstawową byłby batalion, składający się z 170 robotników szeregowych i 46 oficerów.

Dziesięć bataljonów tworzyłoby „grupę" z komendantem na czele; dziesięć grup „inspekcję" pod kierownictwem inspektora.

Całe Niemcy zostałyby podzielone na 30 „inspekcyj", z których każda liczyłaby po 30.000 szeregowych i oficerów.

A zatem ta **„armja pracy"**, zorganizowana wojskowo i przedstawiająca walory wojskowe, **obejmowałaby 900.000 ludzi.** Armja byłaby rozlokowana w miastach poniżej 100.000 mieszkańców, a żołd szeregowego wynosiłby 30—50 fen. dziennie. — Propagatorem tego planu z ramienia Hitlera jest płk. Hierl.

W ten sposób hitlerowcy zamierzają z jednej strony przeciwdziałać skutkom niebezpiecznym bezrobocia, z drugiej strony **stworzyć, z pominięciem traktatu wersalskiego, zorganizowaną miljonową armję.**

Zaniepokojonej Europie rzucałoby się piaskiem w oczy i mówiło, że armja ta — to przecie tylko armja robotnicza, armja pracy. Ale **w każdej chwili zastępy tych umundurowanych i wyćwiczonych wojskowo robotników mogłyby z magazynów Reichswehry otrzymać karabiny. W magazynach Reichswehry leżą przecie dwa miljony karabinów.**

Mac Donald godzi Niemców z Francuzami.

Lozanna. Wtorkowe przedpołudnie minęło na długotrwałej konferencji, jaka odbyła się w hotelu Beau Rivage pomiędzy delegacją francuską, angielską i niemiecką. Wynik konferencji oczekiwany był ze zrozumiałem zainteresowaniem wobec **bardzo silnych rozdźwięków, jakie zarysowały się pomiędzy Niemcami a Francuzami.** Konferencja onegdajsza przeciągnęła się aż do godz. 1.45 wskutek czego pp.: Benesz i Osuski, którzy zaproszeni zostali przez Herriota na śniadanie, musieli czekać w Hotelu Palace trzy kwadranse.

Po powrocie z hotelu Beau Rivage, w hotelu Palace premjer Herriot oświadczył prasie że rozmowy pomiędzy trzema delegacjami kontynuowane będą po południu. Na pytanie zaś, jakie odniósł wrażenie z rozmów dzisiejszych, premjer Herriot odparł, iż **Mac Donald stara się być użytecznym.**

Ze słów tych można logicznie wnioskować, że Mac Donald, który w zeszłym tygodniu wycofał się z pertraktacyj, otwierając przez to drogę do bezpośrednich rozmów francusko-niemieckich, **czyni obecnie poważne wysiłki, aby uratować konferencję lozańską przed rozbiciem i zbliżyć stanowiska Francji i Niemiec.** Czy wysiłki te dadzą jakiekolwiek rezultaty, o tem dowiemy się niebawem. W każdym razie premjer **Herriot miał minę nieco weselszą** niż onegdaj, gdy w nastroju pesymistycznym nie taił swego rozczarowania, które zrodziło nawet pogłoski, że konferencja reparacyjna będzie odroczona na parę miesięcy.

Katastrofalne skutki powodzi w Rumunji.

Bukareszt. Katastrofa powodzi na Bukowinie i w Bessarabji przybiera coraz większe rozmiary.

Deszcze padają tam bez przerwy już od 5 dni. Woda podnosi się z godziny na godzinę. Z miejscowości zalanych wodą widać jedynie wierzchołki drzew oraz dachy domostw.

Bardzo groźna jest sytuacja w Jassach, gdzie woda dosięgła w niektórych miejscach 2 m. Elektorwnia zalana jest wodą. **Oddziały kawalerji wyruszyły do okręgów miasta, stojących pod wodą,** celem niesienia pomocy mieszkańcom, którzy zostali już ewakuowani. Od wczoraj zaginęło już dwóch żołnierzy, którzy prawdopodobnie zatonęli w czasie akcji ratunkowej. Także okolica dworca w Jassach zalana jest wodą.

Komunikacja kolej. zupełnie wstrzymana. Na dwu głównych linjach Jassy—Bukareszt i Bukareszt — Czerniowce ruch kolejowy został wstrzymany. Wszystkie budynki publiczne w Jassach oddane zostały do dyspozycji bezdomnych. **Z wody wyławiane są coraz częściej zwłoki dzieci.**

Także miasto Bacau nawiedzione zostało powodzią, która spowodowała śmierć 7-miu osób. **W okolicy Botosani** stoją trzy gminy pod wodą. Bydło utonęło. Miasto z powodu przerwania komunikacji kolejowej **odcięte jest zupełnie od świata.**

W mieście **Targul Rumos woda stoi na wysokości 1 m. Kilkoro dzieci zatonęło.** Wszystkie domy ewakuowane.

W mieście **Barlad** zginęło troje dzieci i jedna kobieta. Należy obawiać się dalszego wzrostu powodzi z powodu ustawicznych deszczów.

Hausner przez cztery lata był zakonnikiem.

Warszawa. Nadeszłe obecnie do Polski pisma amerykańskie donoszą, że **nasz głośny lotnik Stanisław Hausner, był swego czasu członkiem zakonu „Braci Najsłodszego Serca"** i wykładał w kolegjum św. Alojzego w Nowym Orleanie. Hausner wstąpił do zakonu, jak to podał przełożony zakonu, ks. Fernand z Metuchen (N. Jork) w r. 1915 i według przyjętego tam zwyczaju złożył w r. 1917 śluby zakonne na 1 rok, a po jego upływie odnowił je również na dalszy rok, po którego ukończeniu opuścił zakon, oświadczając, że **nie czuje powołania do stanu duchownego.** W zakonie tym był on znany jako „brat Adolf". Do Nowego Orleanu przyjechał Hausner po ukończeniu szkoły św. Józefa, utrzymywanej przez ten zakon w Metuchen.

Włamanie do skarbca klasztoru O. O. Dominikanów.

Skradzione bezcenne skarby odnaleziono już poniszczone w kanale.

Kraków. W dniu onegdajszym rozeszła się po mieście **wieść o olbrzymiej kradzieży, połączonej z zuchwałem włamaniem się do skarbca w klasztorze OO. Dominikanów w Krakowie.**

Pastwą złoczyńców paść miały **bezcenne skarby i dzieła sztuki złotniczej.**

Wieści te okazały się w części tylko zgodne z prawdą. Sprawa przedstawia się następująco:

W nocy 25 czerwca b. r. nieznani sprawcy włamali się do ubikacji, mieszczącej skarbiec klasztorny OO. Dominikanów. **Tutaj przy pomocy łomu rozpruli kasę ogniotrwałą, zabierając z niej przepiękną, w barokowym stylu wykonaną monstrancję szczerozłotą, wysadzaną drogiemi kamieniami, a stanowiącą zabytek sztuki cyzelerskiej z 16 wieku.** Nadto łupem złoczyńców padły: **wspaniała kolja diamentowa, pięknie wykonany srebrny kielich pozłacany, cztery złote palety i tacka srebrna.** Wartość zrabowanych przyborów liturgicznych oszacowano na około 150.000 złotych. Przybyłe na miejsce władze policyjne rozpoczęły energiczne dochodzenia.

W międzyczasie jeden z ojców zdołał **odnaleźć skradzione przedmioty w kanale w zaułku klasztornego podwórza.** Były one owinięte w szewski, niebieski fartuch. Niestety wszystkie drogocenne przedmioty zostały już przez sprawców połamane lub poskręcane. Opodal w kwiatach znaleziono łom żelazny i śrubociąg, któremi dokonano rozprucia kasy.

Podejrzenie padło na przyjętego niedawno na próbę do zakonu **24-letniego Bolesława Masłonia, z zawodu czeladnika szewskiego.** Okazało się, że Masłon w styczniu br. służył u OO. Misjonarzy, skąd po dokonaniu kradzieży większej kwoty pieniężnej zbiegł.

Wszczęte śledztwo niewątpliwie wyjaśni zagadkowy rabunek.

Hohenzollernowie zaczynają poważnie kręcić się około odzykania tronu Niemiec.

Berlin. Pogłoski o wizycie byłego kronprinza w Zanvoort okazują się nieścisłe, niemniej jednak **nagły wyjazd Wilhelma II nad morze po 13-letnim pobycie w Doorn wywołuje najrozmaitsze komentarze.**

„Daily Telegraph" zapewniał nawet, **że w otoczeniu cesarza uważa się przywrócenie monarchji Hohenzollernów za kwestję najbliższych tygodni.** Wprawdzie z uwagi na swój wiek eks-cesarz nie zamierza objąć rządów, liczy jednak na **osadzenie na tronie byłego kronprinca.** Żona byłego następcy tronu zabiega natomiast o osadzenie na tronie Hohenzollernów jednego z jej synów.

W oficjalnych kołach holenderskich nie poświęca się tym pogłoskom większej uwagi i nie przypisuje się im znaczenia. Natomiast rozważana jest sprawa, jak zachować się ma rząd holenderski, jeżeli Wilhelm II zechce na stałe przenieść się do Zanvoort. Gdyby Wilhelm II znalazł dla siebie w Zanwoort odpowiednie pomieszczenie, wówczas rząd holenderski udzieli mu zezwolenia na stały pobyt w kąpielisku.

Niektórzy łączą chęć Wilhelma osiedlenia się w Zanvoort z jego zamiarami powrotu do Niemiec. **Wyjazd z Zanvoort na jakimkolwiek statku niemieckim może odbyć się niespostrzeżenie, opuszczenie zaś Doorn byłoby o wiele trudniejsze.**

Eks-cesarz kąpie się intensywnie w wodzie morskiej. Odbywa się to w ten sposób, że codziennie każe sobie przynosić kubłami wodę morską, którą wlewa do wanny. O dodatnich właściwościach tego rodzaju kąpieli wyraża się Wilhelm II z entuzjazmem.

Nie pozwolono gen. dyrektorowi Haasemu bronić interesów Polski, więc musi odejść.

Katowice. Duże wrażenie w kołach przemysłu śląskiego wywołała wiadomość **o rezygnacji p. Haasego ze stanowiska generalnego dyrektora Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laura.** Dymisję swą p. Haase złożył zarządowi Zjednoczonych hut, w poniedziałek 27 czerwca.

Rezygnacja p. Haasego ze stanowiska generalnego dyrektora Zjednoczonych hut jest wynikiem panującego od dłuższego czasu **nieporozumienia między p. Haase a dwoma członkami Rady nadzorczej.** Zdawało się, że nieporozumienie to parę tygodni temu zostało usunięte. Tymczasem w ostatnich dniach sprawa zatargu uległa takiemu zaognieniu, że spowodowało to ze strony p. Haasego krok, o którym powyżej mowa.

Poważną w tym całym zatargu rolę zdaje się odgrywać fakt, **że gen. dyr. Haase w polityce produkcji sprzedaży Zjednoczonych hut Królewskiej i Laura reprezentował wybitnie polskie interesy specjalnie, gdy chodziło o przetargi międzynarodowe, a co p. Flickowi stalowemu królowi niemieckiemu, który jest zarazem głównym akcjonarjuszem, t. zw. „Wspólnoty interesów"** tj. Katowickiej Spółki Akc. i Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laura oraz jego sojusznikom **często nie było na rękę.**

Przedwczoraj właśnie odbyło się posiedzenie władz nadzorczych Zjednoczonych Hut Królewska i Laura, na którem postanowiono m. in. **przyjąć do wiadomości zgłoszoną przez Haasego dymisję z zajmowanego stanowiska.**

———xox———

Królhucki kupiec pozbawił się życia w lesie pod Gliwicami.

Król. Huta. Policja kryminalna w Gliwicach zawiadomiła telefonicznie tut. organa policyjne, że zamieszkały w Król. Hucie przy ul. Bytomskiej 20, **kupiec Majcherczyk Herbert popełnił samobójstwo przez powieszenie się w lasku obok Gliwic.** Przyczyny samobójstwa narazie nie ustalono. (t)

Ostatnia kronika.

Nowa umowa akordowa w hutach żelaza przewiduje obniżkę 11—12 %.

Katowice. Komisja pojednawcza i arbitrażowa ogłosiła orzeczenie w sprawie zatargu o płace akordowe w hutach żelaznych, w którem ustalono treść nowej umowy akordowej na miejsce wygasłej umowy **o akordzie grupowym, akordzie od sztuki i akordzie dla cienkiej blachy.** Nowa umowa ustala nowe normy obliczenia przeciętnej wydajności i nowe normy płac za tę przeciętną wydajność i **powoduje obniżenie zarobków rzeczywistych robotników pracujących w akordzie o około 11 do 12%.** Umowa ta obowiązuje od 1 czerwca do końca roku z tem, że również spór zarobkowy z okresu od 1 maja, tj. od daty wygaśnięcia starych umów, będzie załatwiony na zasadzie tej umowy, jednakże tym robotnikom, którzy zarobili w maju więcej niż przewiduje nowa umowa, nie wolno nic potrącić, a tym, którzy zarobili mniej, należy dopłacić do wysokości przewidzianej nową umową. Orzeczenie podpisali tylko przewodniczący inż. Kossuth i ławnicy ze strony pracodawców, **gdyż ławnicy ze strony pracobiorców uchylili się od dalszych obrad w czasie rozpatrywania ostatnich punktów, odnoszących się do terminu obowiązywania nowej umowy.** Pozatem komisja miała rozpatrzeć wniosek zw. pracodawców o obniżenie zarobków taryfowych o 25% w hutach, jednakże **wniosek ten związek pracodawców bezpośrednio przed posiedzeniem komisji wycofał.** (t)

Nowe władze Związku inwalidów wojennych.

Warszawa. Po całonocnych burzliwych obradach Związku Inwalidów wojennych dokonano wyboru nowych władz. Do zarządu weszli pp. Ludwik **Stachecki** z Poznania, **Pająk** Antoni z Białej, **Woźniak** z Poznania, **Sułczyński, Dąbrowski,** pos. **Karkoszka, Kikiewicz,** Stanisław **Łobodziński,** pos. **Wagner** Edward, **Modzelewski** Stanisław, **Rudowski** Henryk, **Grzewiński** Jan, **Jankowski** Zygmunt, **Szyperski, Kantor** M. Opozycyjne stanowisko względem dotychwego zarządu jedynie p. Kantor, przywódca i mąż zaufania tegorocznej grupy opozycyjnej. W ostatnim dniu obrad odbędą się wyczasowych władz związku wnosi do nobory 35 członków rady głównej. Pozatem złożone będzie sprawozdanie komisyj zjazdowych oraz zgłoszone wolne wnioski.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Niewidomy muzykant.

Opowiadanie przez Franciszka Seeburga

9) (Ciąg dalszy.)

— I to wszystko jest twoje, Wiktorze? — zawołała Marja, spoglądając błyszczącemi oczyma na to małe bogactwo

Wiktor nic nie odpowiedział, tylko wziął skrzypce, wyszedł przed dom, siadł na ławie, nastroił instrument i począł grać.

To brzmiało z początku jak długo wstrzymywana tęsknota za domem, rzewnie, szukając, znajdując i nareszcie spoczywając. Potem rozlały się tony, jak ciepła wiosna, pobudzająca kwiaty i trawy do nowego życia. Wreszcie zabrzmiały pełne czyste tony, niby chorał, z którego świętą, gorącą wdzięczność można było wymiarkować.

Potem wszystko ucichło.

Marja klęczała obok swego brata. Z zapartym oddechem przypatrywała się graniu, a gdy skończył, ujrzała oblicze jego, jakby się przemieniło.

— Wiktorze — szepnęła — to rzeczywiście tak pięknie grać umiesz?

— To jest dla niewidomych największem szczęściem, jest to świat, który oni rozumieją to jest pojednanie się z ich cichem, głębokiem cierpieniem.

W przyszłą niedzielę grał Wiktor na organach i śpiewał swym czystym, miękkim głosem. Takiej muzyki parafjanie tu jeszcze nie słyszeli, dlatego każdy był zdziwiony, bo tony zdawały się z obłokiem kadzidła i z modlitwą, jako westchnienia i prośby unosić przed tron Najwyższego.

Po skończonem nabożeństwie udał się Wiktor do zakrystji, aby powitać proboszcza.

— Wiktorze — rzekł proboszcz, kładąc rękę na ramieniu młodzieńca — kiedym twoje granie i śpiewanie słyszał było mi jasnem, że cię Bóg wielkiemi obdarzył zdolnościami, ale przekonałem się też, żeś wiernie pobożny umysł zachował. To jest wiele światła w twojej ciemności i wiele zmiłowania w twojem cierpieniu.

Dziś we wsi nie mówiono o niczem, tylko o niewidomym Wiktorze, którego granie było piękniejsze od gry rektora, mającego wszakże oczy. Nikt tego nie mógł pojąć, jak niewidomy tak się może wyuczyć.

I w karczmie gadano o Wiktorze i zastanawiano się również, jak to jest możebnem, że niewidomy tak wyuczyć się może. Ludzie różnie to sobie tłumaczyli i każdy chciał mieć słuszność. Ale najlepiej to wiedział pastuch gmiński, wysoki chudy chłop.

— Wy wszyscy nie rozumiecie jak u niewidomych jest z nauką. Takim daje Bóg we śnie, a kiedy się obudzą, to już umieją.

Głośny śmiech był odpowiedzią na tę nierosądną gadaninę. Pastuch zaś nie dał się zbić z toru, spłukał swą urazę sporym kielichem gorzałki, a potem ciągnął dalej:

— Śmiejcie się z tego, na czem się nie znacie, dlatego was nawrócić nie można. Ale powiem wam co więcej: na skrzypcach Wiktor umie jeszcze lepiej grać, jak na organach, — i na cytrze umie grać — tu strzepnął palcami ze zadowolenia — czegoś podobnego jeszczeście w życiu nie słyszeli!

Karczmarz stojący przy stole szynkowym natężył słuchu. W jego duszy powstała myśl, która też natychmiast dojrzała.

Poszedł więc do komory, odpasał zapaskę, wsadził kapelusz na swą grubą, czerwoną głowę, i udał się do mieszkania niewidomego.

Z dumną, prawdziwie chłopską uprzejmością wszedł do izby.

— Witajcie wszyscy razem! — rzekł — słyszałem, że Wiktor powrócił i ładnie grać umie. Tak też słusznie, bo kto nic nie ma musi się czegoś wyuczyć, w przeciwnym razie umrze z głodu. Ty zaś, Wiktorze, jesteś podwójnie ubogim, boś niewidomy. Ja zaś mam bardzo miękkie serce, nawet za miękkie, Pan Bóg o tem wie, i chciałbym wszystkim dopomóc, ile mogę. A ponieważ tyś Wiktorze też taki mizerak, u którego bieda drzwiami i oknami wchodzi, to i tobie chciałbym dopomóc.

Tu utarł nos z poważną miną.

— A więc do rzeczy! — zaczął znowu — ludzie powiadają, że możesz śpiewać, grać na skrzypcach i na cytrze, prawda to?

— Prawda — odrzekł Wiktor.

— Uważaj Wiktorze — ciągnął dalej karczmarz, przybliżając się — moglibyśmy obaj wspólny zrobić interes, jeżelibyś chciał w niedzielę i święta parobczakom grywać w mojej karczmie. Wiem, że ci tyle sypną, ile na cały tydzień będzie potrzeba a ja, no, dokonam reszty.

Matka w czasie tej przemowy z wzrastającą obawą spoglądała na syna, i dopiero lżej odetchnęła, kiedy ujrzała, że na twarzy Wiktora osiadła chmura niezadowolenia.

— Karczmarzu — rzekł Wiktor z powagą i stanowczo — zaraz będziecie mieli jasną odpowiedź. Krótko przedtem, zanim sam zaniewidziałem, przechodziłem pewnej niedzieli koło waszej karczmy. Słysząc granie z ciekawości właściwej młodzieży, spojrzałem otwartemi oknami. Wtedy ujrzałem niewidomego grającego na starej harmonijce. Śpiewał on piosnki dla mnie niezrozumiałe, ale przyjmowano je z głośnemi oklaskami. Następnie kazali mu z swych kieliszków i szklanek pić wódkę i piwo, a wreszcie wrzucono mu w nadstawiony kapelusz kilka zabrudzonych fenigów. Wtedy napełniłem się smutkiem i obrzydzeniem, jakiego w życiu nie doznałem. Zamknąłem oczy, aby tego odrażającego widowiska nie widzieć. Karczmarzu, ja wiem, co to znaczy być niewidomym i niemóc patrzeć na twarze ukochanych osób, ani na wspaniałości natury. Ale dla mnie zaniewidzenie stało się tajemnicą Boga, dla której dla kilku fenigów po karczmach nie będę innych rozweselał. A zresztą, tu jego głos nabrał mocy, „czyliż ja od Boga nawiedzony mam we waszej karczmie młodym i starym grać do tańca i ich grzechy brać na moje sumienie? Mamże ja, który jako niewidomy memu proboszczowi tyle zawdzięczam, którego on oddał do zakładu niewidomych, mam ja teraz jako grajek popsuć niejedno w karczmie, co mozolnie kapłan na ambonie i w konfesjonale naprawił? Raczej skrzypce i cytrę potłukę o pierwsze lepsze drzewo, aniżeli się tak daleko zapomnę. Co mi Bóg odebrał, już dawno złożyłem w ofierze; co mi dał, święcie zachowywać będę i ludzi tem, ile zdołam, rozweselać; ale do podłości nigdy ręki nie podam, ani do tego, co jest grzesznem!"

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Czwartek 30 czerwca

Uroczystość pamiątkowa św. Pawła, apostoła.
Św. Marcylisa, bisk.
Św. Emiljany, męcz.
Słow.: Cichosława.

Jutro, piątek 1 lipca: Najdroższej krwi Pana Jezusa. — Oktawa św. Jana Chrzciciela.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3,38,	o godz. 19,57
Księżyca	o godz. 0,31,	o godz. 17,22

*

Z historji śląskiej.

30 czerwca. 1561. Książę Jerzy Fryderyk ustanowił dla **Bytomia** dwa jarmarki w roku. — **1628.** Pastorzy bytomscy użalali się w liście wystosowanym do hrabiego Henkla, iż mają pobrane dodochody z kościołów z dziewięciu lat zwrócić monetą śląską, chociaż pobierali polską. — **1841.** Ksiądz Jakób Korpak objął probostwo **w Radzionkowie** za poparciem ks. kanonika Al. Ficka. Ks. Jakób był synem gospodarza Kazimierza Korpaka. Ur. 23 lipca 1806 w Bańgowie. Święcenia kapłańskie otrzymał 19 marca 1831 roku z rąk biskupa Emanuela Szymońskiego. Pracował w Bytomiu jako kapelan prawdopodobnie przy boku ks. Stefana Nawrata. — **1875. W Tworkowie** już koszono jęczmień. — **1902.** Ks. Józef Niestrój odprawił prymicje w kościele św. Trójcy **w Bytomiu. — 1926.** Rozpoczęto pracę około budowy kośc. **w Orzeszu.**

W roku: 1809. Ksiądz Maksymiljan Porębski zrezygnował z posady **w Bienkowicach** z powodu przyćmionego wzroku. — **1809. W hucie ozimeckiej** zaczęto fabrykować lufy do broni i bagnety, które potem uzupełniano **w Nysie** na broń całkowitą. — **1810. Pszów.** Rząd pruski zabrał wszystkie wota, zdobiące obraz Matki Boskiej i przelał je na pieniądze. — **1810.** Robocizna została zniesiona na folwarkach. — **1810.** Po zniesieniu posiadłości kościelnych, zamieszkiwała w klasztorze franciszkańskim **w Raciborzu,** komisja sekularyzacyjna. Później zamieniono klasztor na lecznicę. **1810.** Klasztor Minorytów **w Bytomiu** przeszedł wraz z zabudowaniami na własność rządu. Król Fryderyk Wilhelm III. podarował go miastu.

— **Rokowania polsko-czechosłowackie w sprawie ubezpieczeń społ.** W ostatnich dniach odbyły się w Pradze rokowania między przedstawicielami rządów polskiego i czeskosłowackiego w sprawie uregulowania wzajemnych stosunków w zakresie ubezpieczenia pracowników umysłowych i robotników. Obradom przewodniczył dyrektor sekcji w czeskosłowackiem ministerstwie pracy, p. Brablec. Ze strony polskiej w rokowaniach brali udział: poseł R. P. w Pradze, dr. Grzybowski i naczelnik wydziału w min. pracy, p. Skokowski — jako pełnomocnicy, radca dr. Fischlowitz — jako rzeczoznawca i p. Szymanko — jako sekretarz delegacji. Ze strony czeskiej — przedstawiciele ministerstw pracy, robót publicznych, skarbu, przemysłu i spraw zagranicznych. W wyniku rokowań osiągnięto całkowite porozumienie, postanawiając oprzeć przyszłą umowę na zasadzie zrównania obywateli obu państw w prawach do świadczeń ubezpieczeniowych, oraz zachowania uprawnień przez pracowników umysłowych i robotników w razie przejścia z pracy na terenie jednego państwa do drugiego. Dalszy ciąg rokowań odbędzie się w najbliższym czasie w Warszawie. (w)

— **Wynagrodzenie burmistrzów za pracę w kasach oszczędności.** Naskutek licznych zapytań wojewodów, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło sprawę, czy burmistrzom, którzy są naczelnikami miejskich kas oszczędności, wolno pobierać oddzielne świadczenia za spełniane w tych kasach funkcje. Ministerstwo wyjaśniło, że burmistrz, o ile jest naczelnikiem miejskich kas oszczędności, może pobierać za pracę w kasie oddzielne wynagrodzenie, albowiem kasa oszczędności jest instytucją odrębnej osobowości prawnej. Zajęcie tego rodzaju należy traktować z punktu widzenia przepisów, dotyczących zajęć ubocznych. (w)

— **Zgony na ważniejsze choroby zakaźne.** Jak wynika z ostatnich danych statystycznych, w miesiącu maju rb. przeciętnie 8,5 osób tygodniowo umierało na dur brzuszny, 6,3 na dur osutkowy, 10,5 na płonicę, 8,8 na błonicę, 4,5 na odrę, 10,3 na krztusiec, oraz 7,5 na gorączkę połogową. (w)

Olśniewającą cerę bez piegów i nieczystości tylko przez użycie idealnego kremu HERBA

Spróbuj, a przekonasz się!

Święcenia kapłańskie i prymicje.

Po ośmiodniowych rekolekcjach, odprawionych w naszem Śląskiem Seminarjum Duchownem w Krakowie przyjęło w niedzielę 26 bm. w katedrze katowickiej z rąk J. E. ks. biskupa Adamskiego 16 diakonów Sakrament Kapłaństwa, mianowicie:

1. Gerhard **Bańka** rodem z Gliwic (prymicje 30 czerwca w katedrze śś. Piotra i Pawła w Katowicach).
2. Herbert **Bednorz** rodem z Gliwic (prymicje 28 czerwca w kościele parafjalnym N. M. P. w Katowicach).
3. Jan **Botorek** rodem z Wielkich Kończyc pow. Cieszyn (prymicje 29-go czerwca w tamtejszym kościele parafjalnym).
4. Karol **Brzoza** rodem z Katowic (prymicje 27 czerwca w kościele katedralnym ś. Piotra i Pawła w Katowicach).
5. Roman **Kopyto** rodem z Nowejwsi pow. Katowice (prymicje 29 czerwca w tamtejszym kościele parafjalnym).
6. Jan **Kubica** rodem z Godziszek pow. Biała (prymicje 29 czerwca w tamtejszym kościele parafjalnym).
7. Edmund **Łukaszek** rodem z Nowejwsi pow. Katowice (prymicje 27 czerwca w tamtejszym kościele parafjalnym).
8. Marjan **Majewski** rodem z Starego Sącza, diecezja Tarnów (prymicje 29 czerwca w tamtejszym kościele parafjalnym).
9. Jerzy **Marekwica** rodem z Istebnej pow. Cieszyn (prymicje 29 czerwca w tamtejszym kościele parafjalnym).
10. Emanuel **Płonka** rodem z Lipin, pow. Świętochłowice (prymicje 29-go czerwca w kościele parafjalnym w Orzegowie).
11. Jan **Prus** rodem z Szczurowej, p. Brzesko, diecezja Tarnów (prymicje 29 czerwca w tamtejszym kościele parafjalnym).
12. Ignacy **Rembowski** rodem z Grotnicy, pow. Gostyń, diecezja Poznań (prymicje 29 czerwca w kościele parafjalnym w Wielkich Strzelcach, pow. Gostyń).
13. Henryk **Szlosarek** rodem z Biertułtów, pow. Rybnik (prymicje 5 lipca w tamtejszym kościele parafjalnym).
14. Franciszek **Szuścik** rodem z Świętochłowic (prymicje 29 czerwca w kościele parafjalnym w Żorach).
15. Franciszek **Winczewski** rodem z Mysłowic (prymicje 28 czerwca w tamtejszym kościele parafjalnym).
16. Feliks **Zieliński** rodem z Kozielska, pow. Wągrowiec, diec. Poznań (prymicje 29 czerwca w Rogoźnie w Wielkopolsce).

Módlmy się w tych dniach, aby Duch św. napełnił ich całą pełnią łask Swoich, ażeby oni stali się kapłanami według Serca Bożego. (k)

Województwo śląskie.

* **Walne zebranie związków gmin.** W dniu 1 lipca 1932 r. odbędzie się w Katowicach o godz. 11 nadzwyczajne walne zebranie Zw. Gmin Woj. Śl. Tematem obrad będzie sprawa bezrobocia.

Z Katowickiego

Uroczystość prymicyjna.

Katowice. W ubiegły wtorek w kościele parafjalnym Najśw. Marji Panny odbyła się uroczystość prymicyjna nowowyświęconego ks. Bednorza. Z procesją wyruszono po ks. prymicjanta do domu rodzicielskiego i zaprowadzono do rzęsiście oświetlonej świątyni. Prymicjant szedł w asyście ks. prałata dr. Szramka i kolegów, którzy z nim razem w ubiegłą niedzielę z rąk Najprzew. ks. biskupa odebrali święcenia kapłańskie. Poprzedzało go liczne duchowieństwo, za nim postępowały związki i bractwa kościelne z sztandarami i chorągwiami oraz liczni wierni. Wkrótce zapełnił się kościół do ostatniego miejsca. Neopresbiter przystąpił do ołtarza, aby złożyć pierwszą Ofiarę bezkrwawą. Wzruszająca była ta chwila choćby na samą myśl, że przybył nowy pracownik w winnicy Pańskiej, który za przykładem Chrystusa Pana prowadzić będzie dusze nieśmiertelne do zbawienia wiecznego. Pieśni nabożne w czasie Mszy św. wykonał chór kościelny. Po Ewangelji św. wstąpił na ambonę Przew. ks. prałat dr. Szramek i wygłosił okolicznościowe kazania polskie i niemieckie. Czcigodny kaznodzieja przedstawił zadania i obowiązki kapłana a w końcu zwrócił się do ks. prymicjanta i w serdecznych słowach składał życzenia w imieniu własnem i swych parafjan, dając równocześnie wskazówki na nową drogę życia. Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem uroczystego Te Deum, poczem ks. prymicjant udzielił swego błogosławieństwa prymicyjnego Wiel. Duchowieństwu, szczęśliwej matce, rodzeństwu i krewnym. Po nabożeństwie odprowadzono ks. prymicjanta na probostwo. — Życzymy ks. prymicjantowi pomyślnej i owocnej pracy duszpasterskiej. A pracy tej jest tak dużo, mianowicie w obecnych ciężkich czasach. Ileż zepsucia, braku wiary wśród wszystkich warstw społeczeństwa. Przewaga młodzieży znajduje się na bezdrożach. Naprowadzić zbłąkane dusze na drogę zbawienia to szczytne zadanie każdego kapłana. Znając gorliwość młodego kapłana, przekonani jesteśmy, że nie odstraszą Go żadne przeciwności i trudności, że wszystkie swe siły poświęci w służbie Bożej na pożytek Kościoła św. i znękanej ludzkości. Niech Pan Bóg błogosławi wszystkiej pracy Jego! (k)

Egzaminy końcowe w szkole przysposobienia kupieckiego.

Katowice. Egzaminy końcowe w jednorocznej koedukacyjnej szkole przysposobienia kupieckiego Izby Handlowej w Katowicach odbyły się od 13 do 23 bm. Z 91 kandydatów złożyło egzamin 21 z wynikiem bardzo dobrym, a to: Edward Danielak, Władysław Grabania, Rudolf Gryszek, Helena Klewsówna, Jerzy Przywara, Wilh. Radziejowski, Jadwiga Schindlerówna, Marja Sośnianka, Piotr Urbanek, Anatolja Bednarska, Marja Czekanówna, Berta Domagalanka, Marta Drobikówna, Anna Hatkówna, Marta Korfantówna, Anna Kubasikówna, Bronisława Kwiasówna, Teresa Pająkówna, Anna Pinocówna, Marja Piórkówna, Anna Szczekocka. Dwóch kandydatów nie otrzymało świadectwa z powodu wyników niedostatecznych. Zapisy na rok szkolny przyjmuje kancelarja szkoły w Katowicach przy ul. Stawowej 6, pokój nr. 2 w czwartek, dnia 30 czerwca oraz w piątek i sobotę, dnia 1 i 2 lipca br. od 9 do 12 przedpoł. Opłata wynosi zł. 15 miesięcznie. Urzędnikom państwowym przysługuje prawo zwrotu opłaty szkolnej. Uczniowie korzystają z 75% zniżki kolejowej (płacą tylko 25%). Ilość uczniów i uczennic jest ograniczona. (w)

Łączne traktowanie sprawy kopalni „Mysłowice" i „Ferdynand".

Katowice. W dniu wczorajszym u komisarza demob. w Katowicach odbyła się konferencja w sprawie wniosku redukcyjnego kop. „Mysłowice", której kierownictwo chce zmniejszyć załogę o 1 000 robotników. Ponieważ jednak w międzyczasie doszło do wiadomości komisarza, że kierownictwo kopalni „Ferdynanad w Katowicach zamierza kopalnię tę unieruchomić i wobec tego, że obie kopalnie należą do jednej i tej samej spółki — komisarz postanowił sprawy kopalni „Mysłowice", „Ferdynand" traktować łącznie. Przedtem jednak komisarz zjedzie na kopalnię „Mysłowice", dla zbadania możliwości produkcyjnych tej kopalni. (w

Kradzież bielizny.

Katowice. W nocy na 27 ze składu towarów tekstylnych Orbacha Selingera przy ul. Zamkowej skradziono kilka tuzinów koszul sportowych, kalesonów i koszul trykotowych ogólnej wartości 2 000 zł. (p

Tylko PERFIX sam pierze

Z Król. Huty

Uroczystość patrona abstynentów.

Król. Huta. Katolickie Koło Abstynentów w Król. Hucie obchodziło w ub. niedzielę uroczystość swego patrona św. Jana Chrzciciela. Rano w kościele św. Barbary odbyło się uroczyste nabożeństwo z wspólną Komunją św. O godz. 8 rano wyruszono na Załęską Hałdę, gdzie do wieczora odbywały się różne gry, zabawy i śpiewy, a orkiestra przygrywała. Bawiono się do późnego wieczora. Cała uroczystość miała miły charakter towarzyski, to też uczestnikom długo pozostanie w pamięci. (w)

Egzaminy wstępne do szkoły handlowej.

Król. Huta. Egzaminy wstępne do 4-klasowej miejskiej szkoły handlowej w Król. Hucie, klasy pierwszej, odbędą się w dniu 30 czerwca rb. o godz. 9 rano w gmachu Miejskiego Instytutu Kształcenia Handlowego w Królewskiej Hucie przy ul. dr. Urbanowicza. Ostatnie zgłoszenia przyjmuje sekretarjat szkoły. Warunkiem dopuszczenia do egzaminu jest ukończenie 3 klas gimnazjalnych, ewent. 7 klas szkoły powszechnej. (w)

Oszustka grasuje w mieście.

Król. Huta. Jaworski Andrzej zam. przy ul. Chrobrego 22, zgłosił, że dnia 25 bm. po południu wysłał swego 12-letniego syna Edmunda po zakup chleba do piekarza Zadory przy ul. Gimnazjalnej. Zadora nie mogąc wydać reszty z banknotu 20 zł., którym chłopak płacił za chleb, polecił mu udać się do następnego składu celem zmiany banknotu. W międzyczasie weszła do piekarni Zadory nieznana kobieta, która zaproponowała chłopakowi udanie się do mieszkania matki, gdzie banknot zostanie zmieniony. Wymieniona zaprowadziła go do piekarza Nowary przy ul. Kazimierza w Król. Hucie, gdzie po zatrzymaniu u siebie banknotu poleciła mu dać chleb za 90 gr. i zamierzała zbiec. Chłopak widząc zamiar kobiety, stanowczo zażądał zwrotu pieniędzy, co ta uczyniła, poczem natychmiast zbiegła. Po przeliczeniu pieniędzy stwierdził chłopak, że brak mu 6 zł., które nieznana kobieta sobie przywłaszczyła. (p

Kradzież.

Król. Huta. W nocy na 25 bm. nieznani sprawcy włamali się do restauracji Antoniny Kolonko przy ul. Wolności 64, gdzie skradziono większą ilość wódki różnego gatunku, kilka tabliczek czekolady, gramofon oraz 25 płyt gramofonowych, ogólnej wartości 1 200 zł. (p

Najechanie tramwajem.

Król. Huta. Dnia 26 bm. o godz. 21,30 na ul. Hajduckiej najechał tramwaj niejaką Karker Julję lat 68 liczącą zam. przy ul. Cmentarnej 21, wskutek czego doznała poważnego okaleczenia głowy. Okaleczoną odstawiono do szpitala miejskiego.

Konfiskata przemytu.

Król. Huta. Dnia 26 bm. przeprowadziła straż graniczna rewizję domową w mieszkaniu Gajdasowej Juljany zam. w Król. Hucie przy ul. Wandy 57, gdzie znaleziono 455 kostek „Maggi". 4 ltr. płynu „Maggi", 2 pary trzewików oraz różną bieliznę pochodzenia zagranicznego. Rzeczy zostały zajęte. (p

Z Świętochłowickiego

Kopalnia „Biały Szarlej zamknięta.

Brzeziny w Świętochłowickiem. W poniedziałek odbyła się w Województwie przy udziale p. wojewody oraz komisarza demob. inż. Maskego konferencja w sprawie projektowanego zamknięcia kopalni „Biały Szarlej". W wyniku rozmów dyrekcja spółki Giesche zgodziła się ostatecznie na zatrzymanie ruchu kopalni z tem, że w ciągu mniejwięcej 4 miesięcy, t. j. w okresie kiedy zapasy rud na hutach się wyczerpią, spółka Giesche kopalnię ponownie uruchomi. Co do ewentualnego skrócenia tego okresu zamknięcia toczą się jeszcze pertraktacje, jak również w sprawie pozostawienia pewnej ilości robotników dla utrzymania kopalni w stanie zdatnym do użytku. (w

Baczność robotnicy hut „Silesia".

Lipiny w Świętochłowickiem. W dniu 30 czerwca rb. odbywają się wybory do rady zakładowej w hutach „Silesia" w Lipinach, (prażalnia i cynkownia). Lista Związku Zawod. Metalowców Z. Z. Z. nosi nr. 1. Czołowymi kandydatami są: 1. Ryszard Gońka, 2. Paweł Rekus, 3. Józef Walaszek, 4. Antoni Kurzaj. Robotnicy! Głosujcie solidarnie na listę nr. 1.

Utonięcie podczas kąpania.

Chebzie w Świętochłowickiem. Dnia 25 bm. w stawie „Kokotek" w Chebziu utonął podczas kąpieli Józef Lossa, lat 20 liczący, z Nowego Bytomia ul. Korfantego 13. Zwłoki wydobyto dopiero dnia 26 bm. i przywieziono do kostnicy szpitala hutniczego w Goduli, gdzie lekarz stwierdził śmierć wskutek udaru serca. (p

Z Pszczyńskiego

Ogień na strychu.

Goławiec w Pszczyńskiem. Z nieznanej przyczyny powstał pożar na strychu budynku Oskara Niewiaka i Pawła Szczepanka w Goławcu, który zniszczył budynek oraz część urządzenia domowego. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi około 8 000 zł., którą pokrywa ubezpieczenie. (p

Pożar.

Czarków w Pszczyńskiem. Dnia 26 bm. o godz. 8 z nieznanej dotychczas przyczyny, powstał pożar na strychu domu Franciszka Kani, który zniszczył dach budynku oraz zapasy paszy dla bydła. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi około 5 000 zł., którą pokrywa ubezpieczenie. (p

Ogień zniszczył dach domu.

Imielin w Pszczyńskiem. Z nieustalonej dotychczas przyczyny powstał pożar w zabudowaniach gospodarskich Józefa Mendreli, który zniszczył dachy domu mieszkalnego i stodoły. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi 5 000 zł., którą pokrywa ubezpieczenie. (p

Włamanie.

Bzie Górne w Pszczyńskiem. W nocy na 26 bm. nieznani dotychczas sprawcy włamali się do gospody Wojciecha Dziwokiego, gdzie skradli znaczną ilość tytoniu, cukierków, wódki i kiełbasy. Sprowadzony na miejsce pies policyjny z Katowic odnalazł w odległości ok. 800 metr. skradzione towary za wyjątkiem kiełbasy i wódki. (p

Z Śląska Opolskiego.

Z Strzeleckiego.

Leśniczy Nitsch **z Imielnicy,** zdążając rowerem do Strzelec, usłyszał nagle rozpaczliwe wołania o pomoc. Zawrócił z drogi i przed domem przywódcy partji komunistycznej Früholza zauważył rannego robotnika Skl. W toku rozmowy z Skl. Nitsch otrzymał z tyłu w głowę straszliwy cios łomem żelaznym, wskutek czego runął na ziemię. Früholz wyrwał mdlejącemu leśniczemu dubeltówkę, bijąc go kolbą tak długo, dopóki fuzja nie pękła. Dopiero na prośbę żony Früholz zaniechał dalszego pastwienia się nad bezbronną ofiarą.

Z Kozielskiego.

Gospodarz Wilkowski z **Wygody,** idąc z Koźla do domu,, został napadnięty przez dwóch zamaskowanych rabusiów. Gdy dobrowolnie pieniędzy oddać nie chciał, rabusie powalili go na ziemię, zbili do utraty przytomności i zrabowali mu portfel z 50 markami.

*

Zatrudniony na polu w pobliżu lasu rolnik Ludwik Wrazidło z **Pokrzywnicy** został ukąszony w nogę przez żmiję. W. odstawiono natychmiast do lecznicy w Koźlu, gdzie go lekarze uratowali od niechybnej śmierci.

*

Rowerzysta, 18-letni syn kupca Zorębika ze Steblowa, wracając z Gliwic, gdzie bawił w odwiedzinach u swej siostry, zatrzymał się w **Czyszkach.** Ponieważ był bardzo spocony, poszedł się kąpać do Odry w towarzystwie kilku innych chłopaków. Zorębik, zaledwie wszedł do wody, począł tonąć. Koledzy jego daremnie usiłowali wyciągnąć go na brzeg. Po uciążliwem szukaniu zwłoki nieszczęśliwego wydobyto po 2 dniach. Lekarz stwierdził udar serca, który nastąpił wskutek nagłego ochłodzenia ciała.

*

Dnia 10 bm. zmarł **w Dziergowicach** nasz rodak śp. Juljusz Zgrzebniok, przeżywszy lat 72. Nieboszczyk abonował „Katolika" od samej młodości a w ostatnich chwilach życia „Nowiny" opolskie. Kościołowi służył 27 lat, gminie 23 lata, w tem 13 lat jako sołtys. Całe życie cierpiał bardzo wiele za otwarte przyznawanie się do narodowości polskiej. Po trzeciem powstaniu był ścigany przez bojówki i musiał się ukrywać poza granicami; taksamo jego synowie. Pogrzeb odbył się dnia 14 bm. bardzo uroczyście z udziałem wielkiej liczby parafjan oraz ludności z dalszej okolicy. Ceremonje pogrzebowe odprawił miejscowy proboszcz ks. Gröbner w obecności ks. Wilhelma Woźniaka rodem z Szopienic oraz ks. Wilhelma Maliny rodem z Raciborza. Ks. Gröbner wygłosił też wzruszające kazanie i dziękował Zmarłemu za wszelkie jego uczynki, wyświadczone Kościołowi i gminie. Niech odpoczywa w pokoju!

Z Opolskiego.

W zabudowaniach murarza Zworki **w Dąbskiej Kuźni** wybuchł pożar od iskier, wydostających się na dach domostwa z uszkodzonego komina. Z powodu braku wody niszczycielski żywioł strawił doszczętnie budynek.

*

Walki polityczne w powiecie opolskim zaostrzaja się z dnia na dzień. W ubiegły wtorek za białego dnia zdarzył się krwawy wypadek **w Mechnicach,** gdzie 6 komunistów napadło na hitleroca Józefa Manna. Napastnicy zrzucili Manna z roweru i nożami zadali mu kilka ciężkich ran w głowę, twarz szyję, piersi i plecy. Pierwszej pomocy udzielił rannemu lekarz z Szczepanowic, poczem napadniętego odstawiło pogotowie ratunkowe do lecznicy w Opolu. Policja przytrzymała tylko jednego nożownika. Wskutek nadmiernej utraty krwi należy liczyć się z możliwością rychłego zgonu Manna, który jest porżnięty do niepoznania. Otóż skutek partyjnego wyuzdania na wsi. Nie zazdrościmy Niemcom tego wcale.

Z Rybnickiego

Ze Stowarzyszenia mężów.

Rybnik. W niedzielę 3 lipca na sumie nabożeństwo na intencję Stow. z prośbą o złagodzenie obecnego ciężkiego położenia gospodarczego z ofiarą i suplikacjami. Po południu o godz. 3 w Domu parafjalnym zebranie. Uprasza się wszystkich mężów, ażeby jak najliczniej wzięli udział w nabożeństwie i szli na ofiarę jak też przybyli po południu na zebranie. Zarazem apel do wszystkich mężów katolickich, ażeby przystępowali do stowarzyszenia. Parafja rybnicka liczy około 30 000 dusz a ledwie 150 mężów łączy się w organizacji Akcji Katolickiej.

Popis uczniów filji Śląskiej Szkoły Muzycznej.

Rybnik. W czwartek dnia 30 czerwca 1932 r. odbędzie się o godz. 19,30 w sali hotelu „Świerklaniec" w Rybniku popis uczniów wszystkich klas powyższej szkoły, na który dyrekcja szkoły zaprasza jaknajuprzejmiej rodziców, oraz osoby interesujące się sprawą umuzykalnienia młodzieży. Wstęp na salę bezpłatny. (w)

Poświęcenie sztandaru.

Jejkowice w Rybnickiem. Tutejsza Kongregacja Marjańska Panien sprawiła nowy sztandar ,którego poświęcenie odbędzie się w niedzielę 3 lipca.

Przedstawienie teatralne.

Czyżowice w Rybnickiem. Nowo zreorganizowane towarzystwo śpiewu ‚Moniuszko' w Czyżowicach z zarządem w osobach: prezes. naucz. p. Wincentym Woźniakiem, dyr. kier. szk. p. Leopoldem Musiolikiem, sekr. naucz. p. Martą Kondzielanką i skarbnikiem p. Henrykiem Tannnebergiem w krótkim stosunkowo czasie wykazało bardzo intenzywną pracę, czego najlepszym dowodem to, że od kwietnia b. r. do doby obecnej występokało w konkursie i okolicznościowo 5 razy. Udział i zainteresowanie członków na poszczególnych próbach dochodzi niemal do 100%. W akademji z okazji dziesięciolecia w dniu 19 b. m. dominującą część prac Tow. wzięło na siebie. W sztuczkach pod tyt. „Z czasów plebiscytu" i „Miecz Damoklesa" z przyjętych ról wywiązali się należycie druchny: Anna Gotczanka, Franciszka Kocza i Anna Studentówna, z druhów zaś Leopold Musiolik, Wincenty Woźniak, Konstanty Gółka, Teodor Hałamek, Karol Jakubczyk, Augustyn Krakowczyk i Henryk Tannenberg. W dniu 3 lipca b. r. **odbędzie się** uroczyste nabożeństwo z okazji wystąpienia dziatwy ze szkoły, na którem Towarzystwo odśpiewa szereg pieśni kościelnych, zaś wieczorem odegra na życzenie obywateli tutejszej wioski ponownie wspomniane sztuczki. Przedstawienie odbędzie się wieczorem na sali p. Swobody.

Nie przechowywać pieniedzy w domu.

Turzyczka w Rybnickiem. Dnia 25 bm. skradziono u Leona Grzesika z niezamkniętej szafy kasetkę żelazną zawierającą 300 zł. oraz książeczkę oszczędnościową Banku Ludowego w Wodzisławiu na kwotę 2600 zł. (p

Dom pastwą pożaru.

Radlin w Rybnickiem. Dnia 24 bm. z nieznanej dotychczas przyczyny powstał pożar w budynku mieszkalnym Katarzyny Gardyjańczykowej, który zniszczył go doszczętnie. Znajdująca się na strychu maszyna rolnicza, siano i żyto padły pastwą pożaru. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi 3 000 zł. (p

Z Tarnogórskiego

Założenie nowego SMP. w Jędrysku.

Jędrysek w Tarnogórskiem. Po nieszporach zebrała się młodzież wioski jędrysek do sali parafjalnej w liczbie 51, celem założenia Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Na zebranie przyjechał komendant zw. naucz. p. Karuga z Katowic. Również był obecny ks. prob. Drozdek, który zagaił zebranie. Poczem referat p. t. „Dlaczego powinna się młodzież organizować w szeregach katolickich" wygłosił p. Karuga. Po referacie zebrana młodzież uchwaliła założyć SMP. Przez aklamację wybrano następujący zarząd: prezes — drh. Brol, sekretarz — Nawrat, skarbnik — Lipiński, naczelnik sp. — Kalus, bibljotekarz — Otrząsek, zelator — Keler, kierownik p. r. — Lipiński. Po uchwaleniu składek odśpiewano kilka pieśni i wygłoszono monologi. Zaznaczyć wypada, że młodzież w wiosce tej jest dosyć rozwinięta i żywa, co jest zasługą przewielebnego księdza proboszcza, który już dawniej skupiał koło siebie młodzież pozaszkolną i wychowywał ją organizacyjnie. Nowowybrany zarząd daje pełne gwarancje, że będzie jak najlepiej pracował. (w)

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie łagodnie działająca naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Żądać w aptekach i drogerjach.

Z Lublinieckiego

Uroczystość 10-lecia przyłączenia Śląska do Polski.

Strzebiń w Lublinieckiem. Wspaniały dowód przywiązania do Polski w dniu 10-lecia dała nasza gmina. Już wczesnym rankiem wyruszyli ze wsi powstańcy, by w Lublińcu być na uroczystości, tak samo jak 10 lat temu, gdy witaliśmy naszych żołnierzy. Później dziatwa szkolna wyległa na ulice wioski nie mogąc doczekać się rozpoczęcia święta. Ze wszystkich szkół parafji w Koszęcinie zebrała się dziatwa, ażeby podziękować Panu Bogu za łaskę odzyskania wolności.

Po południu o godz. 15 zebrała się dziatwa szkolna z Bagna i Łazów w tut. szkole, ażeby wspólnie ucieszyć się na boisku szkolnem i rodzicom pokazać, co za 10 lat szkoła polska uczyniła. W wszelki sposób dała nasza dziatwa poznać, co nauczyła się w szkole. Doskonale wypadły śpiewy, deklamacje, gry, gimnastyka, budząc powszechny podziw. Kierownik szkoły p. Klis wygłosił przemówienie, w którem dał pogląd 10-lecia istnienia szkoły polskiej i wskazał na ważność języka ojczystego, którego nas matka w pacierzu nauczyła. Później uraczono młodzież kołaczem, kawą, kiełbasą i bułkami. Program nie został wyczerpany z powodu nadejścia zmroku i zakończono uroczystość o godz. 20 odśpiewaniem hymnu: „Jeszcze Polska nie zginęła".

Nakoniec chciałbym jeszcze zwrócić rodzicom uwagę, by uznali wielką pracę nauczycielstwa, którą wykonuje koło wychowania młodzieży, tej przyszłości naszego kraju. Przeto pomagajmy tym, którzy z młodzieży naszej wykuwają tych przyszłych kierowników i obywateli naszego Państwa. **Obecny.**

Kradzież.

Kochcice w Lublinieckiem. W nocy na 26 bm. włamano się do mieszkania Marji Pyraszowej, skąd skradziono garderobę męską i żeńską oraz pościel na 4 łóżka, ogólnej wartości 865 zł. (p

Z Bielskiego

Dzieciobójstwo.

Bielsko. Dnia 26 bm. około godz. 9 robotnica fabryczna M. Karolina zam. w Jaworzu powiła dziecko, które zmarło wskutek braku koniecznej pomocy przy porodzie. Zwłoki dziecka złożono w kostnicy do dyspozycji sądu grodzkiego w Bielsku. Dochodzenia w toku. (p

Z Cieszyńskiego

Przez stajenne okienko.

Bobrek w Cieszyńskiem. W nocy na 24. bm. wlazł nieznany sprawca przez okienko, służące do wyrzucania nawozu do stajni, następnie w sieni zapomocą podrobionego klucza otworzył szafę, z której skradł ubranie wartości około 2 tys. zł. na szkodę Szkoły Józefa i Wybrańca Jana, zamieszkałego w Bobrku. (p)

KAŻDY PODOFICER REZERWY
powinien być zorganizowany
w Og. Zw. Podoficerów Rezerwy
Katowice, ul. Plebiscytowa 1, III. p.
Biuro czynne od godz. 10 do 16-ej.

Pielgrzymka katowickiej Solidacji Pań do Wilna.

Jak corocznie tak i w tym roku postanowiła katowicka Sodalicja Pań odbyć pielgrzymkę wspólną do jednego z naszych licznych cudownych miejsc. Wybór padł na Wilno do cudownego obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

W dniu 12 czerwca o godz. 15 wyruszono więc pociągiem pod przewodnictwem ks. moderatora w liczbie 63 osób do Wilna, by złożyć hołd i wyrazy wierności Tej, która w Ostrej świeci Bramie i Jasnej broni Częstochowy. W poniedziałek rano o godz. 8 pątniczki zajechały na miejsce, gdzie na dworcu oczekiwała je tamtejsza Sodalicja Pań ze swym ks. moderatorem i zaprowadziła przybyłe do Domu Związkowego, w którego kapliczce katowicki ks. moderator odprawił Mszę św. Po krótkim odpoczynku, rozmieszczeniu się w gościnnych kwaterach i spożyciu obiadu wspólnego w zakładzie św. Józefa, uczestniczki wycieczki rozpoczęły zwiedzanie zabytków i licznych świątyń Wilna. Zwiedzono po kolei kościoły: Bernardyński, św. Anny, SS. Wizytek i pięknie położony w dolinie cmentarz na Rossy. Pogańscy naówczas Litwini obchodzili w tej dolinie święto Rossy, skąd powstała nazwa tej dzielnicy miasta. Na sam koniec, by móc całą siłą odczuć doniosłość chwili, uczestniczki udały się do celu swej pielgrzymki, do kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej, gdzie ks. moderator wileńskiej Sodalicji Pań odprawił nabożeństwo.

Nazajutrz uroczystą Mszę św. w kaplicy cudownego obrazu odprawił J. E. ks. arcybiskup Jałbrzykowski, podczas której wszystkie uczestniczki wycieczki przystąpiły do Stołu Pańskiego, poczem odnowiły uroczyste ślubowanie sodalicyjne. Po nabożeństwie J. E. ks. arcybiskup w serdecznych słowach powitał pierwszą pielgrzymkę sodalicyjną ze Śląska, wyrażając swą radość z widoku tylu czcicielek Marii z zachodnich kresów Polski. Po przemówieniu udzielił przejętym do głębi serca pątniczkom swego arcypasterskiego błogosławieństwa, poczem odśpiewaniem hymnu narodowego zakończyła się podniosła uroczystość.

O godz. 10 J. E. ks. arcybiskup przyjął na audjencji pielgrzymkę, na której przewodnicząca wręczyła mu, jako skromny upominek ze Śląska, figurkę górnika, zrobionego z węgla śląskiego. Z widoczną radością ks. Arcypasterz dziękował za niezwykłą pamiątkę, zaprosił uczestniczki na zwiedzenie tego dnia jego rezydencji letniej pod Wilnem, gdzie się znajduje klasztor księży Trynitarzy. Z wdzięcznością przyjęły panie zaproszenie i po południu udały się statkiem na rzece Walji tamdotąd, a J. E. ks. arcybiskup raczył sam oprowadzać panie Sodaliski po pałacu, klasztorze, parku a w końcu ugościł je podwieczorkiem. Podniosły pobyt ten utrwalono wspólną fotografją.

Trzeci i ostatni dzień pielgrzymki w Wilnie rozpoczęto Mszą św. w kościele św. Michała, odprawioną przez ks. moderatora i połączoną wspólną Komunją św. Po śniadaniu i dalszym ciągu zwiedzania udano się do gmachu Uniwersytetu, po którym oprowadzał wycieczkę ks. dziekan wszechnicy, objaśniając historyczne zabytki, przypominając zarazem ciężkie koleje, jakie ten przybytek nauki przechodził, a które zwyciężył dzięki opiece Bożej. Następnie zwiedzono Katedrę św. Stanisława, ufundowaną przez króla Władysława Jagiełłę, wzniesioną na podkładach zburzonej pogańskiej świątyni bożka Perkuna. Udano się następnie jeszcze do kościołów: św. Jana, Kazimierza, Piotra i Pawła na przedmieściu Antokolu. Zwiedzono też Muzeum i ruiny zamku w Trokach, zbudowanego na jednej z 14 wysp jeziora Galwas. Na tem zakończyło się zwiedzanie Wilna i wieczorem urządzono na cześć katowickiej Sodalicji wspólną herbatkę w połączeniu z pożegnalnem zebraniem sodalicyjnem, które swą obecnością zaszczycił znów J. E. ks. arcybiskup i liczne duchowieństwo oraz obywatelstwo miejscowe. Na tem zebraniu zareferowano ze strony zarządu katowickiej Sodalicji Pań dotychczasową działalność Sodalicji. Nastąpiły przemówienia nasamprzód J. E. ks. arcybiskupa, wieleb. księży moderatorów obydwóch Sodalicyj, kilku pań miejscowych, a wszystkie przemówienia nacechowane były wielką serdecznością i wdzięcznością. Wkońcu przewodnicząca Sodalicji Pań katowickiej wyraziła najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim za nadzwyczaj miłe przyjęcie i zajęcie się przybyłej Sodalicji podczas całego pobytu, zapraszając zarazem wileńską siostrzaną Sodalicją na Śląsku.

Po zebraniu około 10 wieczorem udały się po raz ostatni wszystkie uczestniczki pielgrzymki do kaplicy N. Panny Ostrobramskiej, gdzie J. E. ks. arcypasterz udzielił błogosławieństwa Najśw. Sakramentem. Odśpiewano jeszcze hymn sodalicyjny i narodowy. Wspólną modlitwą dziękczynną za wszystkich zakończono tę pierwszą wycieczkę sodalicyjną na Śląsku.

Pokrzepione na duchu, pomnąc na opiekę i pomoc Tej, która nikogo nie opuszcza, który Jej ufa, podążyły pątniczki na dworzec w podróż powrotną.

Wspomnienie tych wzniosłych chwil w Wilnie nie zatrze się nigdy w pamięci uczestniczek wycieczki!

60-lecie zasłużonego kapłana.

W dniu 18 czerwca br. ukończył 60 lat życia proboszcz w Brzezince koło Mysłowic, **ks. dziekan Jan Kudera,** gorliwy patrjota ,zasłużony historyk śląski. Nie będzie od rzeczy, jeżeli „Katolik" poda krótki życiorys zasłużonego kapłana a jednocześnie przypomni naszemu ogółowi jego cenne prace historyczne, wzbogacające w znacznej mierze piśmiennictwo polskie na Śląsku.

Ks. Jan Kudera urodził się w Mysłowicach dnia 18 czerwca 1872 r. Święcenia otrzymał w roku 1901 we Wrocławiu, poczem był: kapelanem w Bełku, w Bielszowicach, w Berlinie przy kościele św. Sebastjana, w Berlinie przy kościele św. Michała i w Toszku; administratorem w Brzezinkach pod Gliwicami, w Wielkich Lasowicach w pow. oleskim i w Schievelbein na Pomeranji; kuratusem w Pollnowie (Pomeranja) oraz administratorem kuracji w Grossmahlendorf przy Nysie. **Wreszcie jako Polak nie kryjący się ze swojemi politycznemi zapatrywaniami zostawał 7½ roku bez posady.** W tym czasie przebywał u swego przyjaciela, proboszcza w Gierałtowicach, ks. radcy Roboty. Skoro po wojnie stosunki się nieco zmieniły, **za przyczyną ówczesnego nuncjusza papieskiego w Warszawie ks. Rattiego, obecnego Ojca św.,** otrzymał ks. Kudera probostwo w Brzezince.

I fatum chciało że tułacz - ksiądz Polak w porównaniu do poprzednich niemieckich proboszczów, został w Brzezince tak nieprzyjaźnie przyjęty, i dlatego, że grupa ludzi, skrycie kierowana niewidzialną ręką niemiecko-socjalistyczną i antykościelną, została zbałamuconą i stanęła w opozycji. Było to 15 września 1920 r. Ks. Kudera, pamiętny zasad, że nie ludzie, ale Kościół św. ustanawia księży, nie dał się tem zrazić i po miesięcznej zwłoce objął urzędowanie w Brzezince. W roku 1923 został ks. proboszcz Kudera mianowany wicedziekanem dekanatu mysłowickiego, a w roku 1926 dziekanem. Prócz tego w kurji biskupiej piastuje urząd cenzora i członka „consilium de vigilantiae".

Poza gorliwą pracą duszpasterską i obywatelską ks. dziekan Kudera cały swój wolny czas poświęca pracom historycznym, które po dziś osiągnęły już pokaźną liczbę dzieł i dziełek. Pisał ks. Kudera przed wojną światową, podczas wojny a nie zaniedbuje tej pracy także w nowszych czasach. Wtajemniczeni podziwiają wytrwałość i pilność księdza-historyka, który bez ustanku zbiera materjały, tłumaczy prawie nieczytelne już dokumenty i prace swe drukuje po części własnym kosztem. Niewdzięczna to praca, która znajduje niestety mało uznania; raczej znajdują się różni „mądrale", którzy sami palcem nie ruszą, ale za to drugich potrafią ganić i krytykować. Taki to już los każdego pisarza. Jedynie nadzieja, że przyszłe pokolenia wysiłek jednostek lepiej ocenią, daje każdemu zachętę do dalszej pracy!

Z ważniejszych prac ks. Kudery — znane autorowi tego wspomnienia — wymieniamy: 1. Polska pieśń nabożna na Górnym Śląsku. 2. Dziennikarstwo polskie na Śląsku. 3. Ksiądz Antoni Stabik. 4. Nieco o tłumaczeniu biblji. 5. Oberschlesien und sein Klerus. 6. Józef Lompa, zasłużony działacz, krzewiciel ducha polskiego na Śląsku. 7. Ksiądz Rudolf Lubecki, jego życie i praca dla ludu górnośląskiego. 8. Norbert Bączek (a nie Bonczyk lub Bączyk — Red.) jako poeta. 9. Juljusz Ligoń, jego życie i zasługi względem Śląska. 10. Die Geistlichkeit in Gleiwitz — Lublinitz im Wahlkampf 1918. 11. Pasterka z Lourdes, dramat religijny w 5 aktach. 12. Ksiądz Konstanty Damrot (Czesław Lubiński), śląski wieszcz. 13. Obrazy Ślązaków wspomnienia godnych. 14. Dzieje parafji i wsi Brzezinki. 15. Historja kościoła N. M. P. w Mysłowicach.

Z okazji 60-lecia zasłużonego kapłana-patrjoty-historyka, składamy serdeczne życzenia długiej jeszcze pracy dla Kościoła św., ludu polskiego i uprzystępnienia szerszemu ogółowi przeszłości ziemicy śląskiej. Ad multos annos! (k)

Rozmaitości.

Ryby zamiast pieniędzy za bilet do cyrku.

Na niezwykły pomysł wpadł dyrektor cyrku wędrownego, który dawał przedstawienia w wiosce rybackiej pod Kopenhagą. Ceny biletów były bardzo niskie, ale frekwencja słaba, gdyż rybacy nie posiadali pieniędzy. Dyrektor ogłosił zatem, iż każdy może kupić bilet na przedstawienie w cyrku płacąc w naturze, a więc: za pierwsze miejsce kabljo albo pięć flonder lub trzy kilo śledzi, za drugie miejsce — trzy flondry lub półtora kilo śledzi, za miejsce stojące — flondrę lub pół kilo śledzi. Wieczorem ustawiono przy kasie beczki ze solą; w ciągu godziny zostały napełnione rybami po brzegi. Wtem przybiega do dyrektora wzburzona kasjerka i oświadcza, iż przed kasą stoi rybak, który chce wymienić psa morskiego na ryby. Dyrektor wziął psa morskiego i dał w zamian rybakowi cztery kabljo, dziesięć flonder, sześć kilo śledzi. Cyrk jest przepełniony co wieczór.

Autostrada przez pustynię.

Wschodnio-afrykański klub automobilowy postanowił przystąpić do budowy specjalnej szosy dla automobilów poprzez Saharę. Autostrada będzie się rozpoczynała w Nairobi, skąd wybiegnie w dwóch kierunkach, w północnym i zachodnim, ku Ceucie i Tangerowi. Odległość między Ceutą a Nairobi wynosi 9000 kilometrów, tak, iż nowa autostrada będzie najdłuższą z istniejących na świecie i prześcignie nawet pod tym względem szosy amerykańskie.

Automaty z czekoladą w pociągach.

Do ministerstwa komunikacji w Pradze czeskiej wpłynęła oferta pewnego przedsiębiorstwa, które proponuje założenie 5000 szafek automatycznych z czekoladą w wagonach kolejowych. Pomysłowi przedsiębiorcy spodziewają się, iż konsumcja czekolady będzie tak wielka że pozwoli utrzymać w ruchu fabrykę czekolady zatrudniającą 100 robotników.

Przegląd religijny.

Uwięzienie kapłana katolickiego w Sowietach.

Wedle otrzymanych wiadomości przez kurję łucką, w kwietniu został uwięziony przez bolszewików ks. Leon Piotrowski, proboszcz z Brusiłowa na Ukrainie.

Nowy biskup pochodzenia krajowego w Chinach.

Agencja Fides donosi o konsekracji nowego biskupa pochodzenia chińskiego, ks. Jana Czang, który został mianowany wikarjuszem apostolskim w Choshien, w prowincji Hopeh.

Szkolnictwo polskie we Francji.

Liczba dzieci w wieku szkolnym, korzystających z nauki języka polskiego, wynosi we Francji w klasach polskich szkół powszechnych 21,194 (10 779 chłopców i 10 415 dziewcząt). Obsługuje je 158 nauczycieli polskich. Do przedszkoli polskich uczęszcza 3 131 dzieci (1 416 chłopców i 1715 dziewcząt), kierowanych przez 30 ochroniarek. Najwięcej dzieci uczęszcza do klas polskich na północy Francji oraz w Alzacji.

Zgon kapłana polskiego w Ameryce.

W Pittsburgu zmarł nagle, wkrótce po odprawieniu Mszy św., proboszcz parafji św. Józefata, ks. Aleksander Siwiec. Do Ameryki przybył jako 20-letni młodzieniec w roku 1890, tu odbył studja w seminarjum duchownem w St. Francis w stanie Wisconsin i wyświęcony został na kapłana w r. 1894. Pierwsze funkcje kapłańskie spełniał w kościele św. Jadwigi w Washington w Pensylwanji, następnie był proboszczem w North Creek (Wisconsin) i w parafji św. Władysława w Natrona (Pensylwanja).

Kongres Eucharystyczny w Brazylji.

W październiku rb. ma odbyć się w San Salvador de Bahia pierwszy brazylijski narodowy Kongres Eucharystyczny. Według zapowiedzi w Kongresie tym weźmie udział nuncjusz apostolski w Brazylji i cały episkopat brazylijski. Na miejsce pierwszego Kongresu wybrano San Salvador de Bahia, ponieważ jest to najstarsze miasto w tym kraju i pierwsza siedziba brazylijskich władz świeckich i kościelnych. Archidiezecja San Salvador de Bahia liczy około 2½ miljona wiernych.

Odkrycie świątyni starochrześcijańskiej na Eubei.

Na greckiej wyspie Eubei w pobliżu Kalchisu została przypadkowo odkryta starochrześcijańska świątynia z pierwszych wieków. Najcenniejszym zabytkiem odkrytym w ruinach jest ołowiana tablica, na której przedstawiono Zmartwychwstanie Pańskie. Spodziewane tam są jeszcze inne cenne odkrycia.

Protest arcybiskupa nowojorskiego przeciw niemoralności na scenie.

Kardynał Hayes, arcybiskup Nowego Jorku, skierował ostatnio do szefa państwowej cenzury list, w którym protestuje przeciw niemoralności, jaka przejawia się na scenach nowojorskich w coraz jaskrawszej formie. „Wstyd mi mówić o tem — pisze kardynał — lecz Nowy Jork posiada w całym kraju opinję, że na scenach jego można powiedzieć wszystko, chociażby były to rzeczy najbardziej ordynarne i płaskie. Przemawiam w imieniu miljonów obywateli, kiedy proszę o ukrócenie zbytniej swobody propagowania tej plagi".

W szkole meksykańskiej.

W Meksyku przeprowadza się obecnie przymusową laicyzację szkoły. Tendencje rządu są tu niedwuznaczne, doszło do tego, że w stanie Veracruz uprawia się — pod rządami gubernatora Tejeda — otwarcie propagandę komunistyczną i ateistyczną. Zezwolono wprawdzie na otwieranie nowych szkół katolickich, ale minister oświaty wydał tak daleko idące obostrzenia co do egzaminów w tych szkołach i ciężarów podatkowych, że katolicy mają ogromnie utrudnioną akcję na tym terenie.

Program radjowy.

Czwartek, 30 czerwca 1932.

Katowice, Godz. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych W przerwie komunikat meteorologiczny. — 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat LOPP. 16,40 „Wśród książek" — przegl. najnowszych wydawnictw. 17.00 Koncert z udziałem p. Andy Kitschmann (śpiew). 17.30 Koncert popołudniowy. 18.00 „Bazylika wileńska przed katastrofą". 18.20 Muzyka taneczna. 19,15 Rozmaitości. 19,30 Komunikaty harcerskie. 19,35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 „Z Polesia". 20.00 Koncert wieczorny. 21.05 Feljeton. 21,20 Słuchowisko. 21,50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. — 21,55 Komunikat meteorologiczny. 22,05 Muzyka taneczna. 22,40 Wiadomości sportowe. 22,50—23,30 Muzyka taneczna.

Piątek, 1 lipca 1932 r.

Katowice, Godz. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych W przerwie komunikat meteorologiczny. — 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 15.20 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 Odczyt. 17.00 oKncert popołudniowy. 18.00 „W afrykańskim raju" 18.20 Muzyka taneczna. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty sportowe. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 „Polacy w Charbinie". 20.00 Koncert symfoniczny. W przerwie feljeton pt.: „Najsłoneczniejsza ziemia Polski". 21,50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,55 Komunikat meteorologiczny. 22.20 Muzyka taneczna. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota, 2 lipca 1932 r.

Katowice, Godz. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych W przerwie komunikat meteorologiczny. — 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.30 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15.40 Słuchowisko dla dzieci młodszych pt.: „O Kaczorku-Kwaczorku". 16.05 Intermezzo muzyczne. — 16.20 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 16.40 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 17.00 Koncert. 18.00 Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19,00 Rozmaitości. 19,15 „Z dziejów nauki polskiej. Mikołaj Kopernik". — 19,35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Feljeton sportowy. 20.00 Muzyka lekka 20.55 „Na widnokręgu". 21,10 Koncert popularny. 21,50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,55 Komunikat meteorologiczny. — 22,05 Koncert Chopinowski. 22.40 Wiadomości sportowe. 22,50—24.00 Muzyka taneczna.

SPORT

Kusociński i Heljasz ustanawiają dwa dalsze rekordy światowe.

Wiedeń — Poznań 65½ : 53½.

W ramach meczu lekkoatletycznego Wiedeń — Poznań doskonali zawodnicy Kusociński i Heljasz, chluby polskiego sportu, dołączyli do swoich dotychczasowych sukcesów dalsze świetne wyczyny.

Kusociński pobił dotychczasowy rekord Nurmiego na cztery mile angielskie o 13 sek. uzyskując wspaniały czas 19,02,6.

Relatywnie większy sukces uzyskał Heljasz, bijąc oficjalny rekord świata w rzucie kulą. Olbrzym poznański przekroczył szesnastkę rzucając 16,09 m. Wynik ten jest o 4 cm. lepszy od dotychczasowego rekordu świata Niemca Hirschfelda, nieoficjalny rekord świata wynosi 16.17 m. i należy do Ameryki.

*

Spotkanie reprezentacyj lekkoatletycznych zdołali Wiedeńczycy wygrać różnicą 12 punktów. Groście prowadzili w punktacji od samego początku i nie pozwoli sobie wydrzeć zwycięstwa.

Z ciekawszych wyników notujemy: bieg 5000 m. Miałkas 15.59,8. Rzut dyskiem Janaus Wiedeń 45,26 m. Heljasz zajął 2 miejsce wynikiem 44,89 m. W skoku o tyczce uzyksał poza konkursem Probst Wiedeń 3,75 cm.. zawodnik ten zajął w konkurencji 1 miejsce. Adamczak uzyskał 3,60 m. W biegu na 400 m. zwyciężył austrjacki olimpijczyk Diemer w czasie 49,8 przed Biniakowskim 50 sek.

Sztafetę olimpijską wygrał Poznań w czasie 3,40,6.

Mistrzostwa ligi.

Warszawa:

Polonja — Wisła 1:2 (0:1).

Kraków:

Cracovia — Ł. K. S. 3:1 (3:0).

Spotkania towarzyskie.

Warta — Red Star Olimpic 2:3 (1:1).

Poznań, (tel. wł.) W nieciekawym meczu odnieśli goście francuscy nikłe, ale zasłużone zwycięstwo nad ligowym zespołem Warty.

Naprzód Załęże — Pogoń Katowice 4:1 (3:0).

KS. 06 Mysłowice — Czarni Lwów 3:1 (2:1).

Jedność Michałkowice — Reichsbahnsportverein Gliwice 2:1 (1:1).

Hakoah — B. B. S. V. 4:2 (4:1).

Sport w S. M. P.

Piłka nożna:

SMP. Lubliniec — SMP. Piekary W. 2:2 (2:0).

SMP. Zgoda — J. K. Szturm Świętochłowice 10:2 (4:2).

Palant:

SMP. Kozłowa Góra — SMP. Lasowice 88:47.

—xox—

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 28 czerwca 1932 r.

Dolar amerykański 8.905 zł. Funt szterlingów 32,07 zł. 100 franków francuskich 34,98 zł. 100 franków szwajcarskich 173,37 zł. 100 guldenów 359,55 zł. 100 franków belgijskich —,— zł. 100 guldenów gdańskich 174,22 zł. 100 koron szwedzkich 165,67 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 27 czerwca 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 23,50—24,00. Pszenica 24,75—25,75. Jęczmień 19—21. Owies 20,50—21,00. Mąka żytnia 35,75—36,75. Mąka pszenna 38—40. Otręby żytnie 13,00—13,25. Otręby pszenne 11,50—12,50. Otręby pszene grube 12,50—13,50. Łubin niebieski 11—12. Łubin żółty 14—15. Ogólne usposobienie stałe.

Sprawozdanie targowe

podane przez firmę „Raiffeisen" hurt. tow. w Katowicach, ul. Gliwicka nr. 3.

Ceny orjentacyjne za produkty rolne za 100 kg w ilościach pełnowagonowych, franco stacja odbiorcza G. Śl. z dnia 28 czerwca 1932 r.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48% zł 20,50—21,50, makuch słonecznikowy 46% zł 19,00—20,00, makuch lniany zł 24,00—25,00, makuch rzepakowy zł 18,50—19,50, otręby żytnie zł 14,50—15,00, otręby psz. zł 13,70—14,50, słoma żytnia zł 10,25, słoma pszenna zł 10,00.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878

Sprawy towarzystw.

Do wszystkich zarządów oddziałów górniczych i metalowych Związku Związków Zawodowych (dawna Generalna Federacja Pracy).

W związku z wytworzoną sytuacją gospodarczą jaką przeżywają robotnicy na Górnym Śląsku przez zamykanie zakładów pracy i olbrzymiej redukcji, której ofiarą padają robotnicy polscy za ich długoletnią pracę narodową zarząd główny Zw. górników i zarząd okręgowy metalowców po zastanowieniu się nad zachłannością międzynarodowego kapitału na zdobycze socjalne robotnika, zwołuje w tej sprawie Kongres prezesów i radców zakładowych ze wszystkich powiatów oprócz powiatu rybnickiego..

Kongres odbędzie się w dniu 10 lipca br. o godz. 10 w saj p. Kubosza (dawniej Noglik) w parku Kościuszki w Katowicach.

1) Każdy przybywający na kongres bezwzględnie musi przedłożyć legitymację związkową z opłaconemi składkami, bo w przeciwnym razie nie będzie dopuszczony na salę obrad. 2) Referaty wygłoszą przedstawiciele Zw. górników i metalowców oraz przedstawiciele z wydziału centralnego ZZZ. 3) Kongres powiatu rybnickiego odbędzie się w późniejszym terminie w Rybniku.

Za zarząd główny: (—) **Fesser,** Franciszek, prezes. (—) **Derejczyk** Stanisław, sekretarz.
Za zarząd okręgowy: (—) **Rogacki** Feliks, prez. (—) **Bajdur** Stanisław, sekretarz.

Ostatnia przedwakacyjna lekcja chóru powstańczego w Katowicach.

W bieżący czwartek, tj. dnia 30 czerwca br. o godz. 20 w auli żeńskiej szkoły wydziałowej w Katowicach przy ul. Szkolnej 5 odbędzie się ostatnia przedwakacyjna lekcja chóru zorganizowanego przy Zarządzie Głównym Zw. Powstańców Śląskich. Na lekcję tą, która będzie równocześnie pierwszym popisem wykazującym dorobek niedawno powstałego zespołu śpiewaczego zaprasza Zarząd Główny wszystkich członków Związku i sympatyków chóru.

Królewska Huta. Towarzystwo gimnastyczne sportowe przy Skarbofermie urządza w niedzielę, dnia 3 lipca br. na własnem boisku w Nowych Hajdukach doroczną rewję gimnastyczno-sportową. W rewji biorą udział wszystkie koła Skarboferme. Rewja rozpoczyna się o godz. 8 rano i kończy się o godz. 20. Na programie są rozgrywki piłki nożnej (junjorów) o puhar dyrektora dr. Zagórowskiego i senjorów o puhar Polskich Kopalń Skarbowych. Mecze rozgrywane będą systemem siódemkowym. Do zawodów piłki ręcznej staną drużyny koła Pole Zachodnie i Bielszowice w piestówce grają koła Szyb Agnieszki i Pole Zachodnie, w palanta Knurów przeciw Polu Zachodniemu. Pozatem odbędą się zawody (o nagrody) gimnastyczne na poręczach i drążku, zawody lekkoatletyczne i ciężkoatletyczne.

Moją
wysprzedaż sezonową
rozpocząłem!
Ogromna zniżka cen towarów sezonowych.
Okazyjnie tanie materjały dekoracyjne i meblowe

Noppen-Flammé 1 metr	5.90	Brokat-damaszek metr	8.00
Eipingle, modn. pokr. meb.	6.50	Vo le-Flamé indantren	6.25
Story imitacja filet szt.	18.00	Story ang. tiul szt.	12.50
Firanki z 3 częś. ang. tiul	9.25	Narzuty na otomanę wzór perski szt.	16.00
Obrusy, brokat-dam. szt.	14.00	Kołdry satynowe szt.	16.00
Dywaniki owalne szt.	10.00	Firanki brokat z bronzową frendzlą	34.00

Pojedyncze okna eleganckie modele za połowę ceny.
Pojedyncze i lekko przybrudzone franki, story kapy itd. niesłychanie tanio!

Muslin do prania, Muslin wełniany, Jedwab do prania — markizety, wełny, jedwabie — Ceny znacznie zniżone

Własna pracownia do wyrobu artystycznych firanek według najnowszych wzorów. Porad udzielamy bezpłatnie.

ERYK ADLER
Telefon 23-21 KATOWICE Poprzeczna 7

Przetarg publiczny.

Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Król. Hucie na wykonanie robót ziemnych i ogrodniczych przy domach mieszkalnych Z. U. P. P. w Sosnowcu przy ul. Jagiellońskiej.

Bliższe szczegóły przetargu umieszczone są na tablicy ogłoszeniowej w gmachu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie przy ul. Dąbrowskiego.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie.

Rolnicy, Właściciele domów!

Do krycia dachów nowych domów, will, używajcie ogniotrwałej specjalnej bezsmołowcowej papy białej bitumicznej marki „Kolibit" lub czerwonej „Czerwolit" z Górnośląskiej fabryki papy dach.

Koszycki i Liber
Nowy Bieruń G. Sl.

Jedyne trwałe, estetyczne pokrycie dachów.

Żądajcie we wszystkich większych składach.
Żądajcie prospektów i ofert wprost z fabryki w Nowym Bieruniu lub filji w Warszawie ul. Ząbkowska 50.

Chorzy!

Leczę wszelkie choroby, przedewszystkiem chroniczne, cierpienia na raka i weneryczne. Uprasza się przynieść mocz poranny Leczenie naturalne.

J. Sedlaczek
Katowice, ulica Piastowska nr. 1.
Godz. przyjęć: od godziny 9—12 i 4—6 w niedzielę od godz. 9—11.

Nauka

Śląska Szkoła Muzyczna Katowice, Szopena nr. 16, przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 1932-33. C., którzy się zapiszą do 2 lipca, zostaną zwolnieni z opłaty „wpisowego".

Pokoje

Pokój umeblowany, średni, słoneczny w pobliżu Starostwa od 1 lipca do wynajęcia. Bliższe szczegóły, ul. Marsz. Piłsudskiego 40, II p. m. 3.

Sprzedaże

Majątki ziemskie, kamienice, wille pensjonaty, gospody, działki budowlane, domy od 3.000 zł. itd. sprzedaje na Śląsku Cieszyńsk. Wiadom. Bielsko skrzyńka pocztowa 102. Znaczek uproszony.

Górnośl. Biuro. „Tranzakcja" Katowice, św. Jana 12 posiada wielki wybór okazyjnych kamienic w Katowicach i okolicy po przystępnych cenach — bardzo korzystna lokata kapitału. Małe domki i gospodarstwa już od 5000 złotych. Pozatem są do nabycia: parcele, sklepy, piekarnie, restauracje, lokale, oraz mieszkania do wynajęcia.

Kamienica I. piętrowa z mansardem, 13 ubikacyj, parceli 1906 metr., 15.000 zł. hipoteka czteroprocentowa. Cena 28 tys. zł., gotówka wedle umowy. Sprzeda Biuro „Tranzakcja", Katowice, św. Jana 12.

Dom parterowy, 10 ubikacyj, parceli - ogrodu 325 metrów, budynki gospodarcze murowane. Cena 12 tys. zł., gotówka 8000 — sprzedaje Biuro „Tranzakcja", Katowice, św. Jana 12.

Dom I piętrowy, nowy, 8 ubikacyj, parceli ¼ morgi. Cena 11.000 zł., gotówka 9000 zł. sprzeda Biuro „Tranzakcja" Katowice, św. Jana 12.

Dom parterowy, 5 ubikacyj, parceli 1600 m. (ogród), przynależne budynki. Cena 8000 zł., gotówka 5000 — sprzeda Biuro „Tranzakcja" Katowice, św. Jana 12.

Domek nowy, 4 ubikacje, przynależne zabudowania, parceli 6000 metrów. Cena 7000 zł. sprzeda Biuro „Tranzakcja" Katowice, św. Jana 12.

Uwaga! Kto chce sprzedać lub kupić kamienicę, gospodarstwo, dom, parcele itp. niech się zgłosi do Biura „Transakcja", Katowice, św. Jana 12. Telefon 2163., tam przyjmują zgłoszenia takowych oraz udzielają informacyj bezpłatnie.

Do sprzedania na dogodnych warunkach w Strumieniu dom murowany wraz z ogrodem znajdujący się 10 minut drogi od dworca kolejowego. Informacyj udziela listownie lub ustnie Walenty Hill, gospodzki Strumień Śl. Cieszyński.

Soki owocowe: malinowy, pomarańczowy, wiśniowy, cytrynowy wysyła 3.08 litr. Przy większych odbiorach dogodne warunki. „Pomorzanin" Szopienice.

Różne

Choroby serca, astma, reumatyzm, cukrzyca. Lecznica „Salus" Dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego 11.

Mały wydatek a wielka korzyść stanowi drobne ogłoszenie w naszej gazecie!

Odwołuje obelgę, rzucona na Marję Olesiową z Marków, zamieszkałą w Piecach i przepraszam ją. Mrozek Izydor.

Zniewagę i oszczerstwo zadane małżonkom Józef i Marji Hanakom z Leszczyn, p. Rybnik z tego miejsca publicznie odwołuję i przepraszam. Józef Wistuba.

Zioła lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, błednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki — Apteka.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Kto pożyczy 6.000 złotych wartość złotego w złocie na hipotekę i otrzyma posadę lub jakąkolwiek pracę. Zgł. kierować do administracji pod „E. 99".